



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Wspólne posiedzenie
Komisji Ustawodawczej (342.)
oraz Komisji Praw Człowieka,
Praworządności i Petycji (226.)
w dniu 17 grudnia 2014 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (druk senacki nr 771).
2. Pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (druk senacki nr 769).

(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 17)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Ustawodawczej Piotr Zientarski)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie połączonych komisji, Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, której przewodniczy pan profesor Michał Seweryński, oraz Komisji Ustawodawczej.

Serdecznie witam wszystkich gości przybyłych na nasze posiedzenie, w szczególności, pana ministra Hajduka z pracownikami, pana sędziego Drachala, członka Krajowej Rady Sądownictwa.

(*Głos z sali:* Tu są wszystkie...)

Właściwie większość znam. Serdecznie witam pana Zbigniewa Śpiewaka z Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa i pana Piotra Pełczyńskiego, głównego specjalistę z Wydziału Prawa Cywilnego Departamentu Prawa Cywilnego w Ministerstwie Sprawiedliwości. Są z nami również: pani Joanna Krawczyk, główny specjalista w Wydziale Prawa Cywilnego Departamentu Prawa Cywilnego w Ministerstwie Sprawiedliwości; pan Janusz Kopicński, główny specjalista w Wydziale Prawa Administracyjnego Departamentu Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości oraz pan sędzia Hieronim Sęk naczelnik Wydziału III Biura Orzecznictwa Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Witam również eksperta do spraw legislacji, panią Katarzynę Konieczko oraz pana Mirosława Gila...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Michała, przepraszam. Tu jest pomyłka, trzeba to zmienić.

Serdecznie witam także senatorów i sekretarzy komisji.

Przystępujemy do pracy na pierwszym punktem porządku obrad: inicjatywa ustawodawcza, projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.

Jest to inicjatywa Komisji Ustawodawczej, tak zwana powyrokowa, zmierzająca do wykonania Wyroku Trybunału Konstytucyjnego.

Przedstawicielem upoważnionym do reprezentowania komisji jest pan senator Bohdan Paszkowski.

Bardzo proszę, Panie Senatorze, o krótkie przedstawienie istoty przedłożenia.

Senator Bohdan Paszkowski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Przedstawiona inicjatywa wiąże się oczywiście z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, o którym za chwilę wspomnę, a zmierza do tego, by... Może zacznę od końca, bo orzeczenie bezpośrednio odnosiło się do postępowania przed sądami administracyjnymi, a w ślad za tym myśmy również ustalili zmianę w kodeksie postępowania cywilnego. Inicjatywa zmierza do tego, aby na gruncie prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, a w ślad za tym również w kodeksie postępowania cywilnego, wyeliminować taką sytuację, która została uznana za niekonstytucyjną. Chodzi o to, aby braki formalne skargi kasacyjnej nie stanowiły podstawy do jej odrzucenia, aby skarga po zbadaniu jej przed sądem pod względem formalnym nie była odrzucana. Innymi słowy, zmierzamy do tego, aby wprowadzić taką zasadę, że kiedy sądy, które będą rozpatrywać, czy skarga jest dopuszczalna, stwierdzą, że występują braki formalne, to wtedy... Obecnie w wielu przypadkach taka skarga jest odrzucana, a chodzi o to, żeby sąd był zobligowany do wezwania strony, aby w określonym terminie uzupełniła te braki. Jeżeli strona to zrobi, to skarga będzie rozpatrywana, będzie przyjęta, a jeżeli tego nie zrobi, to oczywiście skarga będzie odrzucana. Do tego zmierzają oba rozwiązania zawarte w omawianym projekcie nowelizacji.

Z uwagi na to, że, jak mówiłem, na gruncie ustawy o postępowaniu przed sądami administracyjnymi był wydany wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 29 lipca 2014 r., który w zakresie skargi konstytucyjnej dotyczącej... Jeżeli w skardze kasacyjnej w postępowaniu przed sądami administracyjnymi nie jest przez stronę skarżącą określone to, czy zaskarża orzeczenie w całości, czy w części... I znów: chodzi o to, żeby nie było takiej sytuacji, że ten powód, ten brak formalny powoduje, że skargę kasacyjną się odrzuca.

Sąd konstytucyjny stwierdził, że ponieważ w przypadku skargi kasacyjnej, bo to jest szczególnie środek zaskarżenia, formalnie wymagana jest tak zwana zdolność postulacyjna... Chodzi o to, że musi tu występować wykwalifikowany prawnik, adwokat lub radca, bo strona nie może działać sama. Nie może być takiej sytuacji, żeby taki formalizm ograniczał prawo strony do sądu, i w związku z tym, mówiąc w największym skrócie, bo było wiele innych argumentów... To ograniczenie prawa do sądu chociażby występuje... Na przykład jest ściśle określony termin na przygotowanie i wniesienie skargi kasacyjnej, to jest termin

trzydziestu dni od wydania rozstrzygnięcia czy otrzymania wyroku z uzasadnieniem. Jeżeli brak formalny zostanie stwierdzony pod koniec tego terminu, to już nawet nie będzie możliwości przygotowania przez stronę kasacyjnej na nowo.

Takie rozstrzygnięcie sądu w przypadku tej konkretnej sprawy... Ze względu na uzasadnienie Trybunału Konstytucyjnego jest propozycja, żeby w ustawie o postępowaniu przed sądami administracyjnymi zmienić art. 177a i wprowadzić zapis, że jeżeli skarga kasacyjna nie spełnia wymagań przewidzianych w art. 176 – tam mówi się o wymaganiach dotyczących skargi kasacyjnej – przewodniczący wzywa stronę do usunięcia braków w terminie siedmiu dni, pod rygorem odrzucenia skargi. Tu byśmy mieli... Już nie rozróżniamy powodów, tu jest ogólnie przyjęte, że jeżeli skarga nie spełnia wymogów... Jest zobowiązanie do tego, żeby dać szansę stronie, a w zasadzie jej pełnomocnikowi, żeby to uzupełnić.

Ponieważ uznaliśmy, że naturalną konsekwencją tego rozstrzygnięcia dotyczącego postępowania przed sądami administracyjnymi... Podobna zmiana powinna zostać wprowadzona również w odniesieniu do rozstrzygnięć prawnych dotyczących postępowania ze skargą kasacyjną w kodeksie postępowania cywilnego, zwłaszcza że jest wcześniejsze rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego odnoszące się do konkretnego braku formalnego tej skargi. Dotyczyło niezamieszczenia w samej skardze wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania; w tym zakresie nastąpiła nawet zmiana w kodeksie postępowania cywilnego.

Proponujemy następujące rozwiązanie: nadamy art. 398⁶ §1 i 2 nowe brzmienie, które zmierzałoby do... Jeżeli skarga kasacyjna nie spełnia wymogów przewidzianych w kodeksie – tu jest odesłanie do konkretnego przepisu kodeksu postępowania cywilnego – to przewodniczący w sądzie drugiej instancji wzywa skarżącego do usunięcia braków w terminie tygodniowym, pod rygorem odrzucenia skargi. W §2 proponujemy następującą treść: sąd drugiej instancji odrzuca na posiedzeniu niejawnym skargę kasacyjną wniesioną po upływie terminu, skargę nieopłaconą oraz skargę, której braków nie usunięto w terminie lub z innych przyczyn niedopuszczalną. To w zasadzie wyczerpuje propozycję, która zawarta jest w tym projekcie ustawy.

Nie będę odnosił się do opinii, które napłynęły, bo myślę, że większość z nich zostanie przedstawiona przez autorów. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Jak pan senator przed chwilą wspomniał, Komisja Ustawodawcza rutynowo zwróciła się o opinie do wielu instytucji – przedstawiciele niektórych z nich są dzisiaj na naszym posiedzeniu – między innymi do Ministerstwa Sprawiedliwości, do Krajowej Rady Sądownictwa, Naczelnego Sądu Administracyjnego, Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa.

Bardzo bym prosił przedstawicieli tych instytucji o bardzo syntetyczne – mamy je w całości na piśmie – przedstawienie swoich stanowisk.

Bardzo proszę, pan minister Hajduk.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Hajduk:

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

W odniesieniu do postępowania administracyjnego inicjatywa ustawodawcza Senatu jest jak najbardziej wskazana i potrzebna; wynika ona wprost z orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego.

W odniesieniu do postępowania cywilnego stanowisko ministra sprawiedliwości jest negatywne z następujących przyczyn. Podobieństwo pomiędzy skargą kasacyjną w postępowaniu administracyjnym i w postępowaniu cywilnym jest pozorne i odnosi się tylko i wyłącznie do nazwy. W postępowaniu administracyjnym kasacja jest zwykłym środkiem odwoławczym od orzeczenia sądu wojewódzkiego, sądu administracyjnego do Naczelnego Sądu Administracyjnego. W postępowaniu cywilnym kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, który służy do wzruszenia prawomocnych orzeczeń sądowych. Z tych przyczyn skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Posługuję się pewnymi skrótami, żeby było szybciej. Przepraszam, jeżeli kogoś to razi.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

W takim razie będę używał poprawnej formuły, wynikającej z kodeksu.

Jest ona nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, który służy do wzruszania prawomocnych orzeczeń sądowych. Z tych względów te środki zaskarżenia nie mogą być porównywane.

O ile, jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny, w postępowaniu administracyjnym nadmierny formalizm nie jest wskazany, dlatego że jest to zwykły środek odwoławczy od orzeczenia wojewódzkiego sądu administracyjnego, o tyle w postępowaniu cywilnym w przypadku obwarowania przymusem adwokackim i w przypadku określenia innego terminu złożenia skargi kasacyjnej rozluźnianie wymogów formalnych jest niewskazane i, mówiąc krótko, nie będzie służyło dobrze ani tej instytucji, ani pracy Sądu Najwyższego. Nie ma również takiej społecznej potrzeby. Wydaje mi się, że powinienem ograniczyć się do tych argumentów.

Chcę jeszcze wskazać, że Trybunał Konstytucyjny... Pan senator odnosił się do orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z 2007 r. W późniejszych orzeczeniach z 2011 r. pośrednio odnosił się do bardzo ścisłych wymogów formalnych dotyczących sytuacji związanej z nadzwyczajnymi środkami zaskarżenia i stwierdził, że tam nie ma naruszenia prawa, że w takich sytuacjach nie ma naruszenia konstytucji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Czy pan sędzia Drachal z Krajowej Rady Sądownictwa...

Bardzo proszę, Panie Sędzio.

Członek Krajowej Rady Sądownictwa Janusz Drachal:

Dziękuję uprzejmie, Panie Przewodniczący.

Proszę państwa, ja może ograniczę się do art. 176, a ściślej do tego problemu, który występuje na gruncie ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, gdyż jako sędzia NSA zajmuję się tą problematyką. Zaczęłbym od tego, że w postępowaniu przed sądami administracyjnymi, a ściślej, w postępowaniu przed sądem drugiej instancji, obowiązuje zasada związania Naczelnego Sądu Administracyjnego zarzutami kasacyjnymi. Ta zasada była już, jeżeli mogę użyć takiego sformułowania, badana przez Trybunał Konstytucyjny. Trybunał uznał, że jeśli ona jest, że tak powiem, umiejętnie stosowana, to jest zgodna z konstytucją.

Art. 176 p.p.s.a., który jest przedmiotem czy podstawą do nowelizacji, zawiera zarówno elementy formalne, wymagania formalne skargi kasacyjnej, jak i elementy konstrukcyjne. I rzeczywiście wymogi, które ustawa wiąże ze skargą kasacyjną, odnoszące się do poprawności, do obowiązku wykazania tych wszystkich elementów, jakie powinno zawierać pismo procesowe, to są niewątpliwie wymagania formalne. Oznaczenia określonego orzeczenia... Oczywiście, że jeżeli ktoś zapomni podać sygnatury danego orzeczenia, to jest to brak usuwalny. Cała istota sądowej kontroli leżałaby w gruzach, gdyby akurat z tego powodu sądy administracyjne czy Naczelny Sąd Administracyjny odrzucały skargę kasacyjną.

Ale w art. 176 jest również miejsce dla elementów konstrukcyjnych. Przytoczenie podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienie... Orzecznictwo sądowno-administracyjne nie ma wątpliwości co do tego, że w tym elemencie oznacza się granice zaskarżenia, czyli konstrukcja jest taka, że ja mam trzydziestodniowy termin do złożenia skargi kasacyjnej i w tym trzydziestodniowym terminie mam obowiązek zakreślić granice zaskarżenia. Ja muszę temu sądowi powiedzieć, czym on będzie związany, w jakim zakresie, czego ja od sądu oczekuję. Oczywiście stosowne przepisy pozwalają na pewną modyfikację uzasadnienia zarzutów. Chodzi jedynie o to, żeby w okresie trzydziestu dni – zresztą termin jest przywracalny, jeżeli z niezawinionych powodów został uchybiony, więc tutaj nie ma ryzyka – zakreślić w skardze kasacyjnej zakres zaskarżenia.

Przymus adwokacki towarzyszy tej instytucji właśnie po to, żeby profesjonalny pełnomocnik, który... Ten przymus adwokacki dotyczy tylko skonstruowania skargi, dalej obywatel może, jeżeli zechce, przed sądem poruszać się sam. Chodzi o to, żeby pismo procesowe, pismo inicjujące postępowanie, zawierało granice zaskarżenia. Zresztą sytuacja jest podobna jak w Trybunale Konstytucyjnym. Tam też trzeba przedstawić odpowiednie wzorce i powiedzieć, z czym dany przepis jest naszym zdaniem niezgodny. To niejako wyznacza granice, które wiążą potem Trybunał Konstytucyjny. Podobnie jest tutaj.

Popieram starania prowadzące do tego, żeby z powodów formalnych, z powodu braków, które są usuwalne i które nie mają istotnego znaczenia w sprawie, bo właściwie mają one charakter tylko techniczny... Oczywiście podzielam pogląd, że sąd administracyjny powinien w ta-

kiej sytuacji wezwać do uzupełnienia tych braków i te braki powinny być usunięte. Moja uwaga skupia się na tych konstrukcyjnych elementach, które przy pomocy projektowanej noweli zostały zrównane z formalnymi. Innymi słowy, jeżeli... Zobaczcie państwo, że w skrajnych przypadkach może to prowadzić do bardzo negatywnych zjawisk. Na przykład: zakreśliłam zbyt wąsko granice zaskarżenia, a potem stawiam sądowi zarzut, że rozpoznał sprawę w wąskich granicach, a przecież powinien mnie wezwać do tego, żebym te granice poszerzyła. To jest niebezpieczne w kontekście tej noweli.

Przytoczenie podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienie to jest ten element, na który chciałbym zwrócić uwagę. Oczywiście będzie to miało znaczenie dla postępowania cywilnego. Zwracam państwu uwagę na to, że sytuacja, w której nie będę miał obowiązku, bo będzie to brak formalny usuwalny, określić granic zaskarżenia, czyli przedstawić zarzutów wraz z ich uzasadnieniem... Okaze się, że właściwie wystarczy w terminie trzydziestodniowym złożyć jakąś bardzo fragmentaryczną skargę kasacyjną po to, żeby zachować termin, a resztę uzupełnić sobie na skutek wezwania Naczelnego Sądu Administracyjnego. To jest, proszę państwa, właściwie jedyny element, na który chciałbym zwrócić uwagę. My mamy do czynienia z różnymi zjawiskami, między innymi z celowym opóźnianiem postępowania przed sądem administracyjnym, a ta instytucja w takim kształcie, jaki ma jej zostać nadany, będzie mogła być wykorzystywana do tego celu. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Czy pan sędzia z Naczelnego Sądu Administracyjnego chciałby zabrać głos? Czy podziela pan te argumenty?

Naczelnik Wydziału III w Biurze Orzecznictwa w Naczelnym Sądzie Administracyjnym Hieronim Sęk:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Rzeczywiście wątpliwości, które zostały przed chwilą podniesione, czyli dotyczące przytoczenia podstaw kasacyjnych i uzasadnienia, w praktyce mogą wywołać problemy omówione przez pana sędziego, przedstawiciela KRS. W tych sprawach, gdzie chodzi o pewne... Najpierw administracja, w drodze niekorzystnych dla stron decyzji, nakazuje pewne rzeczy, a potem strona zwalcza to w sądzie, bo... Ten instrument może wywołać to negatywne zjawisko, o czym pan sędzia przed chwilą wspominał, czyli przedłużanie i w ten sposób odwlekanie w czasie wykonania takich rozstrzygnięć, z których ktoś jest niezadowolony.

Do pozostałych elementów nie mam zastrzeżeń w tym znaczeniu, że one w istocie bez problemu mogą być potraktowane i uzupełniane, tak jak normalne braki formalne. A kwestia kluczowego elementu, jakim jest przytoczenie podstaw kasacyjnych i uzasadnienia, w tej wersji, która jest proponowana, może wywołać wspomniane już wątpliwości. Moim zdaniem należałoby zająć takie stanowisko w tym zakresie. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z zaproszonych gości chciałby jeszcze zabrać głos? Nie.

W takim razie, zanim udzielię głosu senatorom, bardzo proszę Biuro Legislacyjne o...

Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Katarzyna Konieczko:

Katarzyna Konieczko, Biuro Legislacyjne.

Szanowni Państwo!

Najpierw chciałabym odnieść się do tej ostatniej opinii, która płynie z Naczelnego Sądu Administracyjnego, od Krajowej Rady Sądownictwa. Trybunał, jak słusznie panowie sędziowie podkreślają, także był związany zakresem zaskarżenia i dlatego orzekł tylko o ostatnim fragmencie normy wywodzonej z art. 176 w związku z dalszymi przepisami prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Trybunał zajmował się tylko wnioskiem o uchylenie lub zmianę orzeczenia z oznaczeniem zakresu żądanego uchylenia lub zmiany, jednak wyraźnie wskazywał, że na gruncie orzecznictwa Naczelnego Sądu Administracyjnego, w ogóle sądów administracyjnych, wszystkie wymogi, które występują po słowie „oraz”, traktowane są jako elementy konstrukcyjne skargi kasacyjnej. Tym samym również oznaczenie zaskarżonego orzeczenia jest takim wymogiem i w świetle tego przepisu oraz dalszych sąd nie może wzywać do uzupełnienia braku w postaci niewskazania sygnatury orzeczenia, bo jest to nieoznaczenie orzeczenia, które podlega zaskarżeniu. Trudno mi wypowiadać się o praktyce w tym zakresie, bo oczywiście mówimy tu o brzmieniu przepisu i o tym, jak powinien on być odczytywany.

Nie mogę też zgodzić się z taką argumentacją, że Trybunał pozostawia nam do wyboru pewne braki lub... Chcę podkreślić, że my mówimy tylko o brakach. Sąd nie będzie wzywał do poszerzania zakresu zaskarżenia, sąd tylko stwierdzi, czy są wskazane podstawy kasacyjne, czy jest ich uzasadnienie, czy jest oznaczone orzeczenie i czy jest wniosek o uchylenie lub zmianę orzeczenia z oznaczeniem zakresu żądanego uchylenia lub zmiany. Tym samym nie sposób zgodzić się z tym, że sąd już na etapie badania, czy dana skarga spełnia wszystkie wymogi z art. 176, będzie oceniał, czy ona wskazuje właściwy, czy niewłaściwy zakres zaskarżenia i odnosił się do tej kwestii.

I jeszcze jedna uwaga. Szanowni Państwo, jeśli chodzi o to potencjalne zagrożenie dotyczące przedłużenia postępowania, to chcę zwrócić uwagę na to, że my tu nie zakreślamy jakiegos wyjątkowo długiego terminu. To jest termin siedmiu dni, który jest pozostawiony pełnomocnikowi na uzupełnienie – jeszcze raz to podkreślam – braków skargi kasacyjnej.

Chcę też nawiązać do argumentu, że strona w postępowaniu przed NSA jest reprezentowana przez profesjonalistę. To właśnie ze względu na ten wymóg Trybunał stwierdził, że taki rygoryzm, który przewiduje postępowanie, czyli odrzucenie skargi *a limine*, prowadzi do niesprawiedliwości

proceduralnej, do tego, że naruszona jest zasada lojalności państwa względem obywatela, bo zmusza się obywatela do skorzystania z usług adwokata lub radcy prawnego, a gdy ten popełni błąd, odrzuca się skargę, nie wzywając do usunięcia tego błędu. Tu pojawia się taka dygresja: czy mamy tak niefachowych pełnomocników, którzy nie będą potrafili sformułować w ogóle jakichkolwiek podstaw kasacyjnych i wystąpić z takim pseudośrodkiem do najwyższej instancji, jeśli chodzi o pion sądów administracyjnych?

Jeśli chodzi o uwagi, które przedstawia Ministerstwo Sprawiedliwości, to oczywiście my się zgadzamy z tym, że skargi są nieporównywalne, mają inny charakter i dotyczą ich inne zasady, jak chociażby ta, że Sąd Najwyższy w postępowaniu cywilnym może odmówić przyjęcia skargi do rozpoznania, nie wdając się w szczegóły, *de facto* nie rozpatrując jej merytorycznie, bo czyni to w składzie jednoosobowym, i takie postanowienie kończy postępowanie całkowicie. Nie sposób się jednak zgodzić z tym, że z tego względu konkluzje zawarte w najnowszym wyroku Trybunału nie mogą być odnoszone do postępowania kasacyjnego przed Sądem Najwyższym, dlatego że tam Trybunał, poza wzorcem z art. 78, który faktycznie by tutaj nie pasował, odnosił się do trzech innych wzorców. Mam tu na myśli art. 45 ust. 1, gdzie mamy prawo do sądu i wywodzoną właśnie z tego prawa sprawiedliwość proceduralną... Te wszystkie argumenty, które już przedstawiłam, w pełni się tu... Art. 2 konstytucji, czyli zasada lojalności, i art. 31 ust. 3, czyli granice ograniczania praw i wolności, które tu wydają się zbyt daleko przesunięte na niekorzyść prawa do sądu i prawa do rzetelnej procedury. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, problem rzeczywiście istnieje. Rozumiem te wszystkie głosy, ale w większości podzielałam argumentację naszego Biura Legislacyjnego. Jeśli chodzi o poziom pełnomocników, to pani pierwsza prezes Sądu Najwyższego, będąc ostatnio w Senacie, przedstawiała swoje sprawozdanie... To nie było powiedziane po raz pierwszy. Wydaje mi się, że również pan pierwszy prezes Dąbrowski sugerował, że powinna być stworzona – nie wiem, jak to nazwać...

(*Głos z sali: Grupa.*)

...grupa, nie chcę powiedzieć: kasta, adwokatów, którzy są uprawnieni do wnoszenia kasacji jako środka bardzo trudnego, wymagającego szczególnych kwalifikacji. Trzeba by podzielić adwokatów na tych, którzy mają odpowiednie uprawnienia, i tych, którzy ich nie mają. To jest zauważalne od dawna i my widzimy ten problem. Jako wieloletni członek korporacji adwokackiej stwierdzam, że tak rzeczywiście jest. Ale nie obawiałbym się tej kwestii, o której mówił pan sędzia Drachal, iż można by to tak interpretować, że właściwie sąd wzywałby do poszerzenia skargi czy zakresu zaskarżenia. Zupełnie nie o to tu chodzi.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

To również zależy od jednolitego orzecznictwa. Wydaje się, że byłoby to *contra legem*, bo istotą jest wskazanie, uzupełnienie braków formalnych, a nie merytorycznych. I rzeczywiście może się zdarzyć tak, chociaż ta kwestia

jest dyskusyjna... Skoro jest przymus adwokacki, to niewskazanie podstawy kasacji, brak uzasadnienia w moim przekonaniu eliminuje tę kasację. A braki formalne, które bardzo często powstają przez nieuwagę pełnomocnika, nie mogą, że tak powiem, skutkować ujemnie w stosunku do strony. Myślę, że taki był duch rozstrzygnięcia Trybunału, tak że trzeba by się zastanowić, czy ewentualnie nie ograniczyć tej naszej inicjatywy.

Pan przewodniczący profesor Seweryński.

Senator Michał Seweryński:

Mnie się wydaje, że podniesione zarzuty co do redakcji omawianych przepisów są trafne. Trzeba po prostu odpowiednio uściślić ten przepis.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Panie Senatorze, przepraszam...)

Tak, to jest adresowane do biura. Wydaje się, że dzisiaj na bieżąco nie możemy dokładnie zredagować tego przepisu. Wiemy, o co chodzi: trzeba po prostu wykluczyć sytuacje, w których nie jest wskazana podstawa zaskarżenia i zakres zaskarżenia. Można to łatwo zrobić. Można napisać „z wyjątkiem” i wtedy wiadomo, że chodzi o to, co my potocznie nazywamy brakami formalnymi. Tylko, że to określenie „braki formalne” jest tak sprymitywizowane, że każdy je rozumie, jak chce. Nawet zgodność z prawem rozumie się jako formalną zgodność. To jest za mało, to może budzić wątpliwości, dlatego proponuję, żebyśmy w tej chwili nie decydowali, nie redagowali tego przepisu na kolanie, tylko, mając na względzie kierunek uwag, które zostały tu przedstawione – ja się z nimi zgadzam – przeredagowali art. 398⁶ §1 i 2 w taki sposób, żeby odpowiadały one intencji Trybunału. A intencja Trybunału była też taka, żeby marnym adwokatom nie dawać szansy poprawiania ich uchybień, tylko żeby można był poprawić to, co się nazywa uchybieniami niemerytorycznymi, żeby strona nie cierpiała...

Co do wystąpienia pana ministra, to ja mam poważne wątpliwości odnośnie do tego, czy można aż tak dalece różnicować sytuacje stron, bo w obu przypadkach chodzi o to samo. Mówiąc krótko, drobny brak, który nie przesądza o zasadności skargi kasacyjnej, może spowodować, że w postępowaniu cywilnym strona zostanie pozbawiona możliwości skorzystania z tego środka. Skoro w jednym postępowaniu pozwalamy na usunięcie uchybień, to wydaje się, że w drugim też można to zrobić. Oczywiście trafna jest uwaga, że w obu przypadkach, w obu postępowaniach skarga kasacyjna ma inny charakter, nie odgrywa tej samej roli, ale zawsze jest środkiem służącym do tego, żeby strona mogła dochodzić swoich praw. Dlatego ja, Panie Przewodniczący, składam wnioski o to, żebyśmy przerwali procedowanie, chyba że jesteśmy w stanie na bieżąco zredagować taką uwagę.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pan przecież sformułował tę poprawkę. Chodzi o to, żeby dopisać „z wyłączeniem określenia podstaw kasacyjnych i zakresu zaskarżenia”.

(Senator Michał Seweryński: Tak.)

Pan senator składa taką poprawkę, a ja się do niej przychyłam. Koledzy senatorowie też kiwają głowami twierdząco.

Czy w takim razie można by przegłosować tę poprawkę?

(Głos z sali: Trzeba ją przeczytać.)

Bardzo prosimy Biuro Legislacyjne o...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Będzie ją można ewentualnie wyczelować, ale chodzi o to, żebyśmy przyjęli istotę tej poprawki.

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Wersja robocza art. 177a. Jeżeli skarga kasacyjna nie spełnia wymagań przewidzianych w art. 176, z wyłączeniem przytoczenia postaw kasacyjnych i określenia zakresu żadanego...

(Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Katarzyna Konieczko: ...uzasadnienia.)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Członek Krajowej Rady Sądownictwa Janusz Drachal: To jest termin, który nie budzi wątpliwości.)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę.

Członek Krajowej Rady Sądownictwa Janusz Drachal:

Chciałbym powiedzieć, że przytoczenie podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienie jest terminem, który trwale wrósł w orzecznictwo. Nie ma wątpliwości co do tego, co on znaczy i jak się ma do granic zaskarżenia.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Czy można jeszcze raz...

Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Katarzyna Konieczko:

Art. 177a brzmiałby następująco: jeżeli skarga kasacyjna nie spełnia wymagań przewidzianych w art. 176, z wyłączeniem przytoczenia podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia, przewodniczący zwraca stronę do usunięcia braków w terminie siedmiu dni, pod rygorem odrzucenia skargi.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak jest. Przystępujemy do...

Jeszcze pan, proszę.

**Naczelnik Wydziału Legislacji
w Departamencie
Opinii Prawnych i Legislacji
w Prokuraturii Generalnej
Skarbu Państwa Zbigniew Śpiewak:**

Jeśli można, jedna uwaga. Zamiast „i uzasadnienia” proponuję „lub uzasadnienia”, żeby nie było koniunkcji.
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Czy ktoś...

(*Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Katarzyna Konieczko: Ale czy faktycznie chodzi o to, żeby nie było koniunkcji? Wdaje mi się, że te wnioski zmierzały do tego, żeby ona była, ale pozostawiam to uznaniu autorów poprawki.*)

Tak jest. Dziękuję.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tak, Panie Senatorze, bo już głosujemy.

(*Senator Jan Rulewski: Ja mam wątpliwości.*)

Proszę bardzo.

Senator Jan Rulewski:

Nie zamierzam dyskutować, tylko mam pytanie do pana senatora Paszkowskiego: czy przewidziana jest możliwość wielokrotnego występowania sądu kasacyjnego o uzupełnienie braków formalnych, czy tylko jednorazowo?

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Jednorazowo.

(*Senator Jan Rulewski: Dziękuję.*)

Głosujemy nad poprawką pana senatora Seweryńskiego.

Kto jest za? (12)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

(*Głos z sali: Jedna osoba.*)

Jedna osoba się wstrzymała? Nie. Nikt się nie wstrzymał.

Czy ktoś się wstrzymał?

(*Głos z sali: Nie.*)

Wszyscy byli za.

Teraz głosujemy nad przyjęciem całości wraz z przyjętą poprawką.

Kto jest za? (12)

Wszyscy. Dziękuję bardzo. Przyjęliśmy inicjatywę.

Proponuję, żeby pan senator Paszkowski był sprawozdawcą połączonych komisji i reprezentował Senat podczas prac w Sejmie.

Punkt drugi: inicjatywa Komisji Ustawodawczej, projekt ustawy o zmianie ustawy o kosztach sądowych.

Bardzo proszę to omówić w telegraficznym skrócie, Panie Senatorze Matusiewicz, bo za chwilę mamy posiedzenie połączonych komisji.

Senator Andrzej Matusiewicz:

Panowie Przewodniczący! Wysokie Komisje! Panie Ministrze!

Postaram się bardzo krótko. Jestem do tego szczególnie zobowiązany, ponieważ w moim okręgu wyborczym w kolegiacie jarosławskiej ksiądz Piotr Skarga napisał „Kazania sejmowe” i w jednej z maksym zwrócił uwagę na to, że przemawiającego jest zasługą, kiedy mówi krótko, bo myślał długo.

Przechodzę do rzeczy. Postanowienie sygnalizacyjne z 29 lipca tego roku dotyczące art. 19 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych powstało w związku z prowadzeniem przed Trybunałem Konstytucyjnym postępowania dotyczącego skargi kasacyjnej, skargi konstytucyjnej odnośnie do art. 79. Przypominam, że chodzi tu o zwrot opłaty sądowej w całości, w połowie lub w 3/4.

W postępowaniu nakazowym zachodzi taka sytuacja, że powód, wnosząc pozew w postępowaniu nakazowym, ma obowiązek zapłacić 1/4 opłaty sądowej. Na posiedzeniu niejawnym sąd wydaje nakaz zapłaty. Jeżeli pozwany chce złożyć zarzuty, musi zapłacić 3/4 opłaty sądowej. Później sprawa jest rozpoznawana. Jeśli strony postępowania zawierają ugodę, to powód, zgodnie z treścią art. 79 ust. 1 pkt 3, ma prawo do tego, żeby otrzymać połowę zwrotu z tej opłaconej 1/4, a pozwany do tej pory takiego prawa nie ma. Chodzi więc o uzupełnienie... Oczywiście to dotyczy tylko zawarcia ugody przed sądem pierwszej instancji w postępowaniu nakazowym po złożeniu zarzutów. Proponujemy w art. 79 w ust. 1 w pkt 3 dodanie lit. d w brzmieniu: jeżeli postępowanie w pierwszej instancji zakończyło się zawarciem ugody.

Termin wejścia w życie ustawy wynosi czternaście dni od dnia ogłoszenia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze, za bardzo precyzyjne i krótkie wyjaśnienie.

Przeprowadziliśmy konsultacje, w zasadzie mamy konsensus, zwracam się do pana ministra...

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Wojciech Hajduk:**

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, stanowisko ministra sprawiedliwości jest pozytywne. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Krajowa Rada Sądownictwa nie miała żadnych zastrzeżeń, inne organy również nie.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zgłosić jakąś poprawkę? Nie.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem inicjatywy bez poprawek.

Kto jest za? (13)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Jednogłośnie przyjęta.

Proponuję, aby pan senator Matusiewicz był przedstawicielem...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

...naszych połączonych komisji, a także reprezentował Senat w dalszych pracach nad tą inicjatywą w Sejmie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dziękuję.

Zamykam posiedzenie połączonych komisji – Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Ustawodawczej.

Za trzy minuty rozpoczynamy wspólne posiedzenie z jeszcze dwiema komisjami.

(Koniec posiedzenia o godzinie 8 minut 58)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii